

Opis spotkania Przedstawicieli NSZZ „Solidarność” z Pracodawcą w dniu 29.05.2019r.

Podczas spotkania P. Arkadiusz Mika przedstawił projekt porozumienia w sprawie Rozmów Centralnych z zaznaczonym na żółto tekstem. P. Mika poinformował obecnych że tekst zaznaczony na żółty kolor jest tekstem zaakceptowanym przez wszystkie strony. Tym samym Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” zostali zmuszeni do przedstawienia sprostowania polegającego na stwierdzeniu, że KZ nie zaakceptowała żadnych punktów przedstawionych przez Pracodawcę. Bierzymy udział w dyskusji, lecz na chwilę obecną nic nie zatwierdzamy, czy też akceptujemy. Ponad 2 godziny starano się nam udowodnić że Beata Ostaszewska na poprzednim spotkaniu wyraziła zgodę na określone punkty. Nasze stanowisko w tej sprawie przedstawione na spotkaniu:

Beata Ostaszewska, jak i pozostali przedstawiciele NSZZ „Solidarność” bierze udział w dyskusji na temat zagadnień dotyczących rozmów na poziomie centralnym. Komisja Zakładowa przedstawiła zagadnienia niezbędne do uregulowania w w/w porozumieniu. Zagadnienia wyszczególnione w punktach, zostały przekazane Pracodawcy w formie pisemnej 04.03.2019r. Do dnia dzisiejszego formalnie nie uzyskaliśmy odpowiedzi na nasze postulaty. Tym samym nie możemy odnieść się do stanowiska Pracodawcy, czy też ewentualnie zmodyfikować lub rozszerzyć zakres naszych postulatów w tej sprawie. Uważamy że po wypracowaniu wspólnego stanowiska w kwestiach kluczowych, będziemy mogli rozpocząć rozmowy na temat pozostałych punktów, lub treści w której nasze uzgodnienia zostaną osadzone. Nie będziemy rozpoczynali negocjacji od wspólnego ustalania treści preambuły, w sytuacji kiedy nie mamy odpowiedzi na nasze postulaty. Sytuacja taka może doprowadzić że Pracodawca przedstawi nam wielostronicową treść w 85-90% określonej na żółto, i powie że nie ma o co toczyć sporu gdy mamy zatwierdzone 85-90% treści porozumienia. Podpiszmy dokument i idźmy do przodu za rok przeanalizujemy jak w praktyce spisuje się nasze porozumienie. Problem polega na tym że te 10-15% tekstu nie określonego na żółto, czyli nie zatwierdzonego to będą nasze postulaty. A porozumienie będzie działało dobrze dla Pracodawcy i zapewne pozostałych związków, a dla nas będzie działało źle. Z tą różnicą że teraz mówimy głośno o niesprawiedliwości, o łamaniu prawa przez Pracodawcę, a później będzie to robione w imię obowiązującego prawa. Stwierdziliśmy że po wypracowaniu wspólnego stanowiska w sprawie naszych postulatów rozpoczniemy pracę nad pozostałymi zagadnieniami, w tym czasie możemy skupić się na proponowanych przez Pracodawcę zapisach. Po wstępnym przeanalizowaniu treści poddać ją analizie prawnej i przedstawić Komisji Zakładowej do ewentualnego zaakceptowania.

Dodam że Pani Przewodnicząca Związku Pracowników Sieci Handlowych Katarzyna Toporkiewicz wysunęła propozycję aby w rozmowach brali udział szefowie central związkowych. Pomysł może i ciekawy, pomijając fakt że Pani Toporkiewicz jest sterem i okrętem, jest Organizacją Centralą Związkową i boję się pomyśleć czym jeszcze. Lecz chęć zasiadania przy jednym stole z Piotrem Dudą jak równy z równym to chyba oczekiwania troszkę na wyrost.

Pani Toporkiewicz zadała nam pytanie:

Czy zamierzamy podpisać porozumienie, bo jak nie to ona nie będzie przyjeżdżała na spotkania?

Nasza odpowiedzieliśmy na pytanie:

To zależy od tego jakie zapisy będzie w sobie zawierało.

Również i my zadaliśmy pytanie Pani Toporkiewicz:

Czy przedstawione przez NSZZ „Solidarność” postulaty dotyczące Porozumienia w zakresie rozmów centralnych (odczytane obecnym na spotkaniu na głos) są rozwiązaniami złymi czy dobrymi dla Organizacji Związkowych?

Odpowiedź Pani Toporkiewicz:

..... **długa cisza.**

Trzeba zaznaczyć że Pan Arkadiusz Mika spontanicznie wpadł na pomysł dotyczący reprezentacji związków w spotkaniach z Pracodawcą. Według Pana Mika każda organizacja miała by mieć prawo do jednego przedstawiciela + kolejnego przedstawiciela na każde rozpoczęcie 140 członków związku. Zwrócić należy uwagę że rozwiązanie to daje możliwość 7 osobowej reprezentacji Solidarności. Czy to dużo czy mało? Na przykładzie spotkania w Szczecinie trzeba sobie powiedzieć jasno, 3 osobowa reprezentacja to koszt ponad 600 zł. Mając prawo do 7 osobowej reprezentacji może się okazać że mamy prawo lecz nie mamy możliwości z jego korzystania. To dla tego tak ważny jest sposób finansowania udziału w spotkaniach. To dla tego tak ważne są nasze postulaty, bez realizacji których, to porozumienie będzie działało przeciwko nam.